

TRANSHUMANIZM A WIELKI RESET

Relację między zjawiskami transhumanizmu i Wielkiego Resetu można by opisać tak, jak to uczynił Klaus-Gerd Giesen w artykule *Le transhumanisme comme idéologie dominante de la quatrième révolution industrielle*¹. Giesen stwierdza, że transhumanizm stanowi dzisiaj doktrynę wystarczająco rozwiniętą i spójną, by można się nią posłużyć jako ideologią uzasadniającą działania wpisujące się w czwartą rewolucję przemysłową oraz że stanie się ona dla podmiotów zaangażowanych w ten proces ideologią dominującą, wykorzystywaną do zmniejszania ewentualnego oporu społecznego wobec innowacji oraz do pozyskiwania nowych rynków. Sam transhumanizm autor ocenia negatywnie, ostrzegając przed obecną w nim tendencją skrajnie antyhumanistyczną, mogącą prowadzić do wyginięcia człowieka jako gatunku. Autor nie twierdzi, że taki jest faktyczny, świadomie wybrany cel poszczególnych transhumanistów czy rzeczników czwartej rewolucji przemysłowej, ostrzega raczej przed możliwymi skutkami bezkrytycznego przyjmowania ideologicznych argumentów o charakterze transhumanistycznym. Nie twierdzi też, że dyskusje nad tego typu argumentami nie są prowadzone, lecz że – zwłaszcza wobec możliwości masowego rozpowszechniania idei transhumanistycznych oraz ich manipulacyjnego „potencjału” (na przykład przez odwoływanie się do kluczowych dla człowieka doświadczeń cierpienia i śmierci) – są one niewystarczające. Notabene, przywoływany artykuł opublikowany został w roku 2018, czyli przed wybuchem pandemii COVID-19, lecz po ukazaniu się pierwszego wydania książki Klausa Schwaba *The Fourth Industrial Revolution*²; dlatego też w artykule nie pojawia się termin „the Great Reset”.

Nawet jeśli zasadniczo przyjmujemy diagnozę Giesena dotyczącą ideologicznego wykorzystywania transhumanizmu, można jednak mieć wątpliwości między innymi co do proponowanego przez autora rozumienia transhumanizmu jako „doktryny” czy spójnego systemu idei – pomimo że taki sposób jego pojmowania reprezentowany jest w jednej z najnowszych publikacji monograficznych na ten temat, zbierającej wypowiedzi siedemdziesięciu transhumanistów: „Transhumanizm proponuje najbardziej inkluzywną ideologię dla wszystkich grup etnicznych i ras, osób religijnych i ateistów, konserwatystów i liberałów, młodych i starych, niezależnie od ich statusu społeczno-ekonomicznego, tożsamości płciowej czy jakichkolwiek innych cech indywidualnych”³.

Jeśli jednak spojrzeć na transhumanizm z zewnątrz (nie z pozycji twórcy tych idei lub ich propagatora), zjawisko to jawi się jako bardzo zróżnicowane. Na przykład, poszukując odpowiedzi na pytanie, czym jest transhumanizm, Agnieszka Lekka-Kowalik podaje siedem wymienianych w dotyczących go opracowaniach i dyskusjach desygnatów tego terminu: ideologię, trend kulturowy, ruch społeczny, filozofię, projekt polityczny, interdyscyplinarny program naukowo-badawczy i utopię⁴; do listy tej można dodać na przykład: światopogląd,

¹ Por. K.G. Giesen, *Le transhumanisme comme idéologie dominante de la quatrième révolution industrielle*, „Journal international de bioéthique et d'éthique des sciences” 19(2018) nr 3-4, s. 189-203. Artykuł jest też dostępny w wersji elektronicznej w języku angielskim: tenże, *Transhumanism as the dominant ideology of the fourth industrial revolution*, przeł. R. Grant, <https://www.cairn-int.info/journal-international-de-bioethique-et-d-ethique-des-sciences-2018-3-page-189.htm#no2>.

² Por. K. Schwab, *The Fourth Industrial Revolution*, World Economic Forum, Geneva 2016; por. też: tenże, *Czwarta rewolucja przemysłowa*, przeł. A.D. Kamińska, Studio Emka, Warszawa 2018.

³ *About the Book*, w: *The Transhumanism Handbook*, red. N. Lee, Springer Nature, Cham 2019 (przekład fragmentu – P.M.). Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na różnicę między znaczeniami terminów „ideologia” w języku polskim i „ideology” w języku angielskim; w języku polskim termin ten jest zwykle nacechowany negatywnie, termin angielski zaś nie ma takiej konotacji.

⁴ Por. A. Lekka-Kowalik, *Quo vadis humanus?*, „Ethos” 28(2015) nr 3(111), s. 5; autorka dodaje: „A może [transhumanizm jest] w pewnym stopniu tym wszystkim?” (tamże, s. 5).

paradygmat badawczy, ruch w sztuce czy znaturalizowaną religię⁵. Chociaż myślenie transhumanistyczne ma rozległą „bazę” organizacyjną (powstały związane z nim ośrodki badawcze, stowarzyszenia, a nawet partie polityczne⁶), podmiotów tych nie łączy rozbudowana wspólna doktryna; można raczej powiedzieć, że wspólna wszystkim jest ogólna idea, że kondycję ludzką – w tej postaci, jaką znamy – należy „przekroczyć”, czyli ulepszyć za pomocą środków technologicznych⁷. Jak wskazuje Marcin Garbowski, podejmując próbę krótkiej systematyzacji zróżnicowania poglądów w ramach transhumanizmu, jest on zjawiskiem niejednorodnym: „Już w latach osiemdziesiątych dwudziestego wieku powstawały odrębne nurty tego ruchu, rozwijające poszczególne idee ogólnie pojętej problematyki transhumanistycznej. Nurty transhumanizmu można podzielić na filozoficzno-światopoglądowe oraz polityczno-społeczne. Do pierwszej kategorii zaliczają się: abolicjonizm, ekstrapianizm, immortalizm i singulitarianizm, do drugiej zaś postgenderyzm, technogajанизm i transhumanizm demokratyczny”⁸. Listę tę przytaczam jedynie dla ilustracji – Garbowski sporządził ją kilka lat temu i prawdopodobnie jest, że dzisiaj można by ją rozszerzyć.

Wskazuje się też na sprzeczności nie tylko w obrębie transhumanizmu w sensie szerokim (jako złożonego zjawiska), lecz także w poglądach poszczególnych jego przedstawicieli. Na przykład Dorota Sepczyńska w artykule podejmującym próbę znalezienia wspólnych cech różnych stanowisk uznawanych za transhumanistyczne jako jedną z takich cech wymienia wewnętrzną sprzeczność założeń i postulatów: „W jednym tekście transhumanisty znajdziemy zarówno esencjonalizm, jak i konstruktywizm antropologiczny, egalitaryzm międzygatunkowy i antropocentryzm, negatywną i pozytywną ocenę ciała, pochwałę technologii i świadomość możliwości negatywnych konsekwencji jej użycia, strach przed przeludnieniem ziemi i chęć wydłużenia życia ludzkiego, a nawet osiągnięcia nieśmiertelności”⁹.

Giesen nie przywiązuje wagi ani do sprzeczności w obrębie transhumanizmu, ani do różnic między poglądami poszczególnych transhumanistów. Wydaje się jednak, że właśnie w kontekście posługiwania się ideami transhumanistycznymi jako ideologią, różnice te mają znaczenie, na przykład niektóre wizje transhumanistów mogą okazać się na tyle skrajne czy fantastyczne, że będą budzić sprzeciw lub choćby podejrzliwość, a myśl, że należy chronić wolność jednostki do „wyłamania się” z procesu zamian może okazać się sprzeczna z interesami „ideologów” tych zmian. Te właśnie elementy – skrajność i obronę wolności – zawiera na przykład idea wolności morfologicznej (ang. Morphological Freedom) przedstawiana przez Vita-More w jej *The Transhumanist Manifesto*¹⁰. Autorka ta twierdzi, że

⁵ Por. R. Poczobut, *Transhumanizm a kognitywistyka*, „Ethos” 28(2015) nr 3(111), s. 233-251 (zwł. s. 241-242).

⁶ Niektóre z nich wymienia Giesen; szerzej na ten temat por. M. Garbowski, *Transhumanizm. Geneza – założenia – krytyka*, „Ethos” 28(2015) nr 3(111), s. 23-24.

⁷ Świadomie wprowadzam tylko bardzo ogólnikową definicję transhumanizmu; przedstawienie definicji bardziej szczegółowej wymagałoby dokonania wyboru (jako istotnych) niektórych treści związanych z tym pojęciem i pominięcia innych, a zatem podjęcia głębszej dyskusji nad tym pojęciem – co zdecydowanie przekracza ramy niniejszej notatki. Należałoby również określić różnicę między transhumanizmem a posthumanizmem, a być może też uwzględnić zjawisko metahumanizmu (szerzej na ten temat por. np. *From Humanism to Meta-, Post- and Transhumanism?*, red. I. Deretić, S.L. Sorgner, Peter Lang, Frankfurt am Main 2016; por. też: *The Bloomsbury Handbook of Posthumanism*, red. M. Rosendahl Thomsen, J. Warmberg, Bloomsbury Academic, London 2020).

⁸ Garbowski, dz. cyt., s. 36 (na kolejnych stronach autor oczywiście wyjaśnia znaczenie przytoczonych terminów). Por. też np. G. Stolyarov II, *The United States Transhumanist Party and the Politics of Abundance*, w: *The Transhumanism Handbook*, s. 89-149.

⁹ D. Sepczyńska, *Transhumanizm. Spotkanie z utopią*, w: *Narracje postkrytyczne w humanistyce*, red. A. Piórkowska, D. Kotula, Instytut Filozofii UWM, Olsztyn 2014, s. 53-54.

¹⁰ Por. N. Vita-More, *The Transhumanist Manifesto*, <https://natashavita-more.com/transhumanist-manifesto/>. Pierwsza wersja tego tekstu pochodzi z roku 1983, najnowsza – z roku 2020.

transczłowiek (ang. the transhuman) może przyjmować różnorakie formy (przy czym transczłowiek nie musi być cyborgiem, połączeniem żywego organizmu i maszyny), które będą dopiero tworzone, i podlegać ciągłej zmianie; co więcej ma do tego prawo; ochronie – według Vita-More – podlega jednak również prawo osoby do tego, by nie być zmuszaną do zmiany i poddawania się ulepszaniu.

Chociaż zatem transhumanizm nie jest – jak sądzę – spójną ideologią, odwołania do różnych idei, działań czy wytworów (na przykład dzieł sztuki) należących do „spektrum” transhumanizmu może być wykorzystywane ideologicznie (pisząc to, mam na myśli: pragmatycznie i instrumentalnie, do osiągnięcia konkretnych celów wyznaczonych przez podmioty posługujące się nimi); być może nawet taki brak spójności transhumanizmu służy zastosowaniom ideologicznym, pozwala bowiem dowolnie, zależnie od bieżących potrzeb, na przykład zależnie od grupy odbiorców danej oferty, wybierać jego elementy. Ponadto – jak stwierdzają Grzegorz Hołub i Piotr Duchliński – „wizja transhumanizmu jest bardzo sugestywna, przemawiając raczej do wyobraźni niż do logicznej argumentacji”¹¹.

W obszernym piśmiennictwie tworzonym przez transhumanistów szczególną rolę wydają się odgrywać manifesty i deklaracje, takie jak przytaczany już manifest Natashy Vita-More, *The Transhumanist Declaration*¹² opublikowana przez organizację Humanity+ (znaną również jako World Transhumanist Association) czy słynny *A Letter to Mother Nature*¹³ Maxa More’a. W tym ostatnim tekście autor zwraca się do Matki Ziemi w taki oto sposób: „Postanowiliśmy, że nadszedł czas poprawić naszą ludzką konstytucję. Nie czynimy tego niefrasobliwie, nierozważnie czy bez szacunku, lecz ostrożnie, inteligentnie i szukając doskonałości. Zamierzamy sprawić, abyś była z nas dumna”¹⁴.

Teksty tego rodzaju stanowią jedną z najbardziej przystępnych form wypowiedzi transhumanistów. Przytaczany fragment (łagodny w tonie; list ten zawiera również fragmenty bardziej „buntownicze”) może stanowić ilustrację rodzaju języka, jakim się posługują: zrozumiałego dla niespecjalistów, perswazyjnego, niekiedy nacechowanego poetyckim wręcz urokiem. Wyrażają one sprzeciw wobec obecnej kondycji ludzkiej, a zwłaszcza starzenia się i podatności na choroby, ale też różnego rodzaju innych ograniczeń człowieka, na przykład słabości jego zmysłów i zdolności intelektualnych, i wzywają do przyłączenia się do tych, którzy dążą do zmiany tego negatywnego stanu rzeczy – po to, aby bycie człowiekiem nie łączyło się już z bólem, lękiem i trudem. Teksty takie mogą pociągnąć wielu, w innych jednak wzbudzą podejrzenie, że należą raczej do gatunku literatury fantastycznej. Żeby wykazać, że tak nie jest, powstaje szczegółowa literatura popularna i obszerna literatura na poziomie naukowym (czy też akademickim). Podobnie badacze transhumanizmu (którzy nie identyfikują się jako transhumaniści), osoby odnoszące się do niego sceptycznie oraz jego krytycy publikują liczne wypowiedzi – bardziej lub mniej specjalistyczne¹⁵.

Warto wspomnieć w tym miejscu, że chociaż transhumanizm stał się już przedmiotem dyskusji akademickiej, niektóre środowiska czy poszczególni badacze wciąż traktują to

¹¹ G. Hołub, P. Duchliński, *Wprowadzenie. Pomiedzy transhumanizmem a biokonserwatyzmem*, w: *Ulepszanie człowieka. Perspektywa filozoficzna*, red. G. Hołub, P. Duchliński, Wydawnictwo Naukowe Akademii Igantianum, Kraków 2018, s. 13.

¹² Por. *The Transhumanist Declaration*, Humanity+, <https://www.humanityplus.org/the-transhumanist-declaration>.

¹³ Por. M. More, *A Letter to Mother Earth*, w: *The Transhumanist Reader: Classical and Contemporary Essays on the Science, Technology, and Philosophy of the Human Future*, red. M. More, N. Vita-More, Wiley-Blackwell, Chichester 2013, s. 449-450.

¹⁴ Tamże, s. 449 (przekład fragmentu – P.M.). Por. polskie tłumaczenie: M. More, *List do Matki Natury*, przeł. M. Sieńko, Racionalista.pl, <http://www.racionalista.pl/kk.php/s,4003>.

¹⁵ Na gruncie polskim można wskazać poświęcony transhumanizmowi tom kwartalnika „Ethos” 28(2015) nr 3(111), a wśród pozycji popularnych numer czasopisma „Filozofuj!” (2017, nr 6(18)) zatytułowany *Nowy człowiek*; interesująca może się okazać dzisiaj lektura tomu miesięcznika „Znak” (30)1978 nr 9(291) (<http://miesiecznik.znak.com.pl/archiwumpdf/291.pdf>) na temat cyborgizacji.

zjawisko – i pojęcie – z dystansem. Na przykład w *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* nie znajdziemy hasła „Transhumanism”, a wybrane kwestie, które można by uznać za należące do problematyki transhumanistycznej, omawiane są w haśle „Human Enhancement”¹⁶; podobnie czynią redaktorzy serii monografii opublikowanej przez Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, która poświęcona została filozoficznej analizie różnych aspektów ulepszania człowieka¹⁷, czy John Harris, który w niedawno wydanej w języku polskim książce *Poprawianie ewolucji*¹⁸ przedstawia argumenty etyczne za tworzeniem lepszych ludzi.

Ocena tej intelektualnej twórczości jest trudna między innymi dlatego, że odnosi się ona do przyszłości (transhumaniści przekonują wprawdzie, że proces przemiany już się rozpoczął, jej cele jednak pozostają w nieokreślonej bądź odległej przyszłości) – a przyszłości przecież nie znamy (nie możemy jej prognozować z pewnością). To banalne stwierdzenie staje się bardziej interesujące, gdy uświadomimy sobie jego sens w odniesieniu do transhumanizmu, czy – inaczej mówiąc – gdy zastanowimy się, jakiego rodzaju niewiedzą jest w tym kontekście nasza nieznajomość przyszłości. Wskazuje to na przykład Stanisław Lem w przeprowadzonej pod koniec lat siedemdziesiątych dyskusji, której ogólny temat stanowiła relacja między nauką a wiarą: „...nowszym ekstremistom marzy się już rzeczywista «autorewolucja» jako zaprojektowanie człowieka wszechstronnie «lepszego» od homo sapiens. [...] Rzecz w tym, że każdy system społeczny, filozoficzny, każda religia, każdy historyczny czas uznawał i zakładał zawsze te cechy i wartości, które tkwią w człowieku naturalnym. Człowiek naturalny był więc i jest «stałą», niezmiennikiem całej swojej historii. Łatwo mówić ogólnikowo o «lepszem» człowieku, ale w tradycji wszystkich ziemskich kultur, w systemach wiary czy filozofii, w kodeksach etycznych, nie można znaleźć żadnych dyrektyw, które by pozwoliły określić, jaki miałby być ten człowiek «udoskonalony». Wykraczając poza daną nam naturę rzeczy, tracimy wszelkie wsparcie normodawcze, prawodawcze, aksjologiczne, teologiczne, pozostajemy bez śladu kompasu – cała ta melioracyjna koncepcja zawisa w próżni”¹⁹.

Można by spróbować skonkretyzować sens wypowiedzi Lema (i rozumienie sensu naszej niewiedzy w odniesieniu do przyszłości człowieka), przywołując na przykład refleksję jednego z krytyków idei transhumanistycznych, Jürgena Habermasa, o konsekwencjach dopuszczenia do podejmowania przez osoby dorosłe decyzji w sprawie wyposażenia genetycznego dzieci. „Z chwilą, gdy jedna osoba podejmuje nieodwracalną decyzję co do «naturalnego» wyposażenia innej osoby – pisze Habermas – powstaje nieznana dotąd relacja międzyosobowa. Ta nowa relacja razi nasze odczucia moralne, bo stanowi obce ciało w zinstytucjonalizowanych prawnie stosunkach wzajemnego uznania, jakie cechują nowoczesne społeczeństwa. Gdy ktoś podejmuje za kogoś nieodwracalną decyzję, ingerującą głęboko w organiczne zadatki tego kogoś, jest to ograniczenie symetrii odpowiedzialności, zasadniczo istniejącej wśród wolnych i równych osób”²⁰.

¹⁶ Por. E. Juengst, D. Moseley, hasło „Human Enhancement”, *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Summer 2019 Edition), red. E.N. Zalta, <https://plato.stanford.edu/entries/enhancement/>.

¹⁷ Por. *Ulepszanie człowieka. Perspektywa filozoficzna; Ulepszanie moralne człowieka. Perspektywa filozoficzna*, red. G. Hołub, P. Duchliński, Wydawnictwo Naukowe Ignatianum, Kraków 2019; *Ulepszanie poznawcze człowieka*, red. G. Hołub, P. Duchliński, Wydawnictwo Naukowe Ignatianum, Kraków 2021.

¹⁸ Por. J. Harris, *Poprawianie ewolucji. Argumenty etyczne za tworzeniem lepszych ludzi*, przeł. T. Sieczkowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2021.

¹⁹ J.A. Kłoczowski OP, S. Grygiel, S. Lem, M. Heller, *Dyskusja o nauce i wierze*, „Znak” 30(1978) nr 9(291), s. 1148. Por. J. Gomułka, M. Klimas, J. Palm, *Człowiek jako wybór samego siebie. Lem, transhumanizm i dwie koncepcje autentyczności*, „Semina Scientiarum” 2018, nr 17, s. 23-41.

²⁰ J. Habermas, *Przyszłość natury ludzkiej. Czy zmierzamy do eugeniki liberalnej?*, przeł. M. Łukasiewicz, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003, s. 20-21.

By powrócić do tematu Wielkiego Resetu, przywołajmy książkę Klausa Schwaba i Thierry'ego Mallereta *COVID-19: The Great Reset*²¹. Tekst ten można również uznać za swego rodzaju manifest, chociaż jest on znacznie bardziej rozbudowany niż przywoływane wyżej teksty (wezwanie do „resetu” jest w niej uzasadniane obszernie i różnorodnie²²), a jej charakter trafnie wydaje się określać w swojej recenzji Steven Umbrello jako „semi-academic”²³. Umbrello, chociaż chwali strukturę, sposób argumentacji i język recenzowanej książki, twierdzi, że autorzy nie wskazują żadnych konkretnych sposobów dokonania radykalnej zmiany społeczno-polityczno-gospodarczej, którą uważają za konieczną i dobroczynną. Recenzent uważa, że takie niedookreślenie podważa „silnie normatywne” stwierdzenie autorów, iż należy „uruchomić” Wielki Reset.

W książce Schwaba i Mallereta nie pojawia się termin „transhumanizm”, nie da się z niej również wyprowadzić wniosku, że celem Wielkiego Resetu jest osiągnięcia jakiegoś rodzaju kondycji „transludzkiej”, a biotechnologia (jedno z najważniejszych narzędzi transhumanistycznej przemiany) wspominana jest rzadko i niejako mimochodem (autorzy wyrażają na przykład przekonanie, że reakcją na pandemię będzie pojawienie się licznych nowych przedsięwzięć z zakresu cyfryzacji i biotechnologii – i na tym kończą). Gdy zaś autorzy ci mówią o „redefining our humanness”²⁴ („redefinicji naszego człowieczeństwa”), mają na myśli przemianę psychologiczną i moralną ku specyficznemu rozumianiu solidarności. Książka Schwaba i Mallereta jest też dużo bardziej „przyjemna” niż manifesty transhumanizmu: zarówno przedstawiana w niej „wizja”, jak i język, jakim posługują się autorzy, nie kojarzą się z poetyką science fiction.

Mimo to dyskusja zarówno w obrębie transhumanizmu, jak i wokół tego zjawiska, a zwłaszcza wokół kwestii „ulepszania” człowieka, może przyczynić się do lepszego zrozumienia faktycznych granic człowieczeństwa, nie tylko granic biologicznych czy poznawczych, lecz także psychologicznych i moralnych²⁵, a w konsekwencji do lepszej oceny ryzyka, jakie może pociągnąć za sobą Wielki Reset.

P.M.

²¹ Por. K. Schwab, Th. Malleret, *COVID-19: The Great Reset*, Forum Publishing, Geneva 2020 (<http://reparti.free.fr/schwab2020.pdf>).

²² Interesująca mogłaby okazać się szczegółowa analiza zastosowanych w niej strategii argumentacyjnych.

²³ S. Umbrello, *Should We Reset: A Review of Klaus Schwab and Thierry Malleret's 'COVID-19: The Great Reset'*, „The Journal of Value Inquiry” 2021, <https://link.springer.com/article/10.1007/s10790-021-09794-1>.

²⁴ Jest to tytuł jednego z podrozdziałów trzeciej części książki – części, która nosi tytuł „Individual Reset”.

²⁵ Nie należy nie doceniać w tym kontekście roli literatury fantastycznej. Wydaje się, że niekiedy radzi sobie ona z ukazywaniem właśnie granic człowieczeństwa i doświadczeń związanych z gwałtownymi przemianami technologicznymi lepiej niż piśmiennictwo naukowe (a ponadto dociera do szerszego grona odbiorców). Jest również faktem, że budzi ona duże zainteresowanie filozofów. W kontekście transhumanizmu na szczególną uwagę zasługuje, moim zdaniem, wydana po raz pierwszy w roku 1985, krótka powieść Arkadija i Borysa Strugackich *Fale tłumia wiatr* (przeł. I. Lewandowska, Iskry, Warszawa 1989).